

Norwescy islamiści skarżą się na „nagonkę”

Aresztowany niedawno Ubayadullah Hussein, przywódca islamistycznego ugrupowania Umma Proroka, wysłał za granicę około pięciu milionów koron.



Ubayadullah Hussein

Norweska policja, która podała tę informację, domaga się przedłużenia aresztu o kolejne cztery tygodnie. Hussein został aresztowany pod koniec października za pogróżki pod adresem dziennikarzy, którzy pisali o jego ugrupowaniu, a także za pogróżki pod adresem mieszkających w Norwegii Żydów. Teraz przygotowywany przeciwko niemu akt oskarżenia zostanie najprawdopodobniej poszerzony o zarzut paserstwa lub innych nielegalnych sposobów zdobywania pieniędzy, ponieważ podejrzany nie potrafi wyjaśnić, skąd wziął tak duże sumy.

Tymczasem koledzy Hussaina z ugrupowania Umma Proroka zorganizowali 6 listopada konferencję prasową, żeby zaprotestować przeciwko „polowaniu na czarownice” i nagonce, którą według nich rozpętały norweskie media przeciwko niewinnym muzułmanom. Konferencję rozpoczęli od przemowy po arabsku dla „mediów międzynarodowych”; kolejne oświadczenia zostały wydane w języku norweskim, jednak ich treść nie całkiem pokrywała się z wersją arabską.

„W Norwegii pojawiło się skrajne lobby, które ma duże wpływy wśród policyjnych służb bezpieczeństwa, w mediach i wśród polityków. Chce ono ograniczyć wolność wypowiedzi i wykorzystuje do tego zniewolone media”, powiedział jeden z członków grupy, przedstawiający się jako Abul Dujana, po arabsku. „Jesteśmy zaszokowani, jakiej presji jesteśmy poddawani i jak jesteśmy dręczeni przez różne instytucje i ośrodki władzy. W Norwegii już nie wolno demonstrować albo wypowiadać się. Tylko na placu Tahrir w Egipcie wolno swobodnie demonstrować i nikt tego nie zabrania.” Dujana nazwał też Norwegię „dyktatorską demokracją”, porównując z byłym prezydentem Egiptu Hosnim Mubarakiem. Oskarżając policyjne służby bezpieczeństwa, policję, polityków i media o „polowanie na czarownice” zagroził: „Jeśli norweskie media i inni nie przestaną nas prześladować, poprosimy muzułmanów na całym świecie, by rozpoczęli protesty przed ambasadami Norwegii, żeby skończył się ten rasizm przeciwko muzułmanom”.

Następnie mikrofon przejął Egzon Avdyli, który mówił po norwesku. Podkreślił, że Umma Proroka nie ma nic do ukrycia. Według niego to norweska polityka zagraniczna i „wydrwiwanie i atakowanie islamu w samej Norwegii” radykalizują muzułmanów, a oskarżenia przeciwko jego ugrupowaniu opierają się na samych kłamstwach. „Jakie wartości pogwałciliśmy? Skoro żyjemy w demokratycznym społeczeństwie, gdzie tak się ceni swobodę wypowiedzi, dlaczego wolno wam atakować nasze wartości, obrażać Proroka Mahometa albo wypowiadać się lekceważąco o szariacie?” – mówił Avdyli.

Avdyli powtórzył wielokrotnie, że jego ugrupowanie „wystawi wolność wypowiedzi na próbę”, ale nie

chciał sprecyzować, co to ma oznaczać. Członkowie ugrupowania nie chcieli też odpowiedzieć na pytanie, co chcą zmienić w społeczeństwie norweskim, czy akceptują konstytucję i co mają na myśli mówiąc „wszyscy jesteśmy Osamami”. Dziennikarze nie otrzymali również odpowiedzi na pytanie, ilu członków liczy sobie Umma Proroka, jak wygląda jej struktura i czy uważa przemoc za uprawniony sposób postępowania. Milczeniem pominięto też pytanie, czy sam fakt zorganizowania bez przeszkód konferencji prasowej nie jest dowodem na panującą w Norwegii wolność wypowiedzi.(p)

Oprac. Rol, na podst.:

<http://www.nrk.no/nyheter/norge/1.8386022>

<http://www.nrk.no/nyheter/norge/1.8386884>